

POSTANOWIENIE

Dnia 27 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Zbigniew Kapiński

w sprawie dotyczącej zażalenia D. J. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z. z dnia 11 marca 2024 r., sygn. akt [...] o odmowie wszczęcia śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 27 sierpnia 2024 r.,
wystąpienia Sądu Rejonowego w Lipsku z dnia 12 kwietnia 2024 r., sgn. akt II Kp 30/24 o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

D. J. złożyła zażalenie na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z. z dnia 11 marca 2024 r., sygn. akt [...] o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie:

1. niedopełnienia obowiązków w dniu 31 października 2017 r. w L. woj. [...] przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w L. E.B. polegających na błędnej ocenie zgromadzonego w sprawie o sygn. PR Ds. [...] materiału dowodowego i w konsekwencji wydaniu niesłusznej końcowej decyzji merytorycznej o odmowie wszczęcia śledztwa, co doprowadziło do działania na szkodę interesu prywatnego, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.,
2. niedopełnienia obowiązków w dniu 28 listopada 2017 r. w L. woj. [...] przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w L. E.B. polegających na błędnej ocenie

zgromadzonego w sprawie PR ds. [...] materiału dowodowego i w konsekwencji wydaniu niesłusznej końcowej decyzji merytorycznej o odmowie wszczęcia śledztwa, co doprowadziło do działania na szkodę interesu prywatnego, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.,

3. niedopełnienia obowiązków w dniu 6 grudnia 2021 r. w L. woj. [...] przez prokuratora Rejonowego w L. E.B. polegających na błędnej ocenie zgromadzonego w sprawie o sygn. [...] materiału dowodowego i w konsekwencji wydaniu niesłusznej końcowej decyzji merytorycznej o odmowie wszczęcia dochodzenia, co doprowadziło do działania na szkodę interesu prywatnego, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.

Powyższe zażalenie wpłynęło do Sądu Rejonowego w Lipsku, w którym sprawę z tego odwołania zarejestrowano pod sygnaturą II Kp 30/24.

Postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2024 r. Sąd Rejonowy w Lipsku na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wskazano w szczególności, że sprawa dotyczy oceny realizacji obowiązków służbowych przez prokuratora z miejscowej jednostki, którego z uwagi na funkcjonowanie w warunkach małomiasteczkowych, znają wszyscy sędziowie Sądu Rejonowego w Lipsku oraz że skarżąca podnosi „zarzuty” także wobec sędziów tego sądu, czemu dała wyraz w treści wniesionego zażalenia oraz podczas demonstracji przeprowadzonej przed jego siedzibą, co może w odczuciu społecznym wzbudzić przekonanie o braku warunków do obiektywnego orzekania. Tym samym podniesiono, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wystąpienie Sądu Rejonowego w Lipsku nie jest zasadne i nie mogło skutkować przekazaniem w trybie art. 37 § 1 k.p.k. sprawy dotyczącej zażalenia D. J. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zwoleniu z dnia 11 marca 2024 r. o odmowie wszczęcia śledztwa innemu sądowi równorzędnemu. Skorzystanie przez Sąd Najwyższy z uprawnienia określonego we wskazanym wyżej unormowaniu, jako wyjątek od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), może nastąpić tylko wyjątkowo –

gdy występują takie okoliczności, które mogą negatywnie wpływać, w wypadku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, na ocenę sposobu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, bez względu na rodzaj i treść ostatecznie wydanego orzeczenia. Dobro wymiaru sprawiedliwości może być podstawą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu między innymi w takich sytuacjach, w których postronny, obiektywnie oceniający okoliczności procesowe sprawy, obserwator postępowania, świadomy jednak podstawowych reguł rządzących procesem karnym oraz roli i umiejscowienia organów postępowania, miałby uzasadnione wątpliwości co do tego, czy właściwy sąd jest w stanie sprawę taką w sposób obiektywny i bezstronny rozpoznać. Nie chodzi tu więc tylko o odbiór rozstrzygnięcia sprawy przez sąd właściwy przez którąkolwiek ze stron postępowania, choć odczucie to także powinno zostać uwzględnione przy dokonywaniu szerokiej oceny badania sprawy przy podejmowaniu decyzji o skorzystaniu z uprawnienia określonego w art. 37 § 1 k.p.k.

W sprawach analogicznych do tej (i to niezależnie od tego, czy wskazywanym przez zawiadamiającego miałby być prokurator czy sędzia) Sąd Najwyższy słusznie wskazywał, że „*samo (...) zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez sędziego nie może być automatycznie traktowane na równi z sytuacją, w której w toku wszczętego postępowania karnego stroną postępowania jest sędzia wykonujący funkcję w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy, czy też sądzie funkcjonalnie nadrzędnym. Przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Winien być zatem interpretowany w sposób restryktywny i stosowany tylko wtedy, gdy to dla postronnego, ale świadomego obserwatora procesu, a więc znajdującego w sposób ogólny reguły określonego postępowania, rozpoznanie sprawy w danym sądzie wzbudzałoby wątpliwości*” (postanowienie z dnia 16 stycznia 2018 r., V KO 112/17). Podkreślał także, iż coraz częściej dochodzi do prób wzruszenia określonych decyzji procesowych przez strony z nich niezadowolone, z pominięciem albo nierespektowaniem efektów kontroli instancyjnej, poprzez instrumenty prawne służące do ścigania sprawców przestępstw. Słusznie w takich wypadkach podkreśla się, że nie jest dopuszczalne akceptowanie sytuacji, w której instrumentalna postawa niektórych osób, które – będąc niezadowolone z konkretnych merytorycznych decyzji organów ścigania lub

sądów – każdorazowo uważają, iż doszło do przekroczenia uprawnień przy wydawaniu decyzji procesowych i posądzają organy ścigania albo sędziów o działania korupcyjne, w ramach zorganizowanych grup przestępczych lub o przestępstwo określone w art. 231 k.k. W takich sytuacjach sędziowie sądu właściwego do rozpoznania zażalenia na czynności postępowania przygotowawczego swoją postawą powinni wskazywać, że wolni są od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów, a poprzez sprawne i wnikliwe przeprowadzenie postępowania sądowego budować autorytet wymiaru sprawiedliwości. Natomiast dobru wymiaru sprawiedliwości nie służy nadmierne wykorzystywanie instytucji wynikającej z art. 37 k.p.k., bowiem podważa zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 grudnia 2012 r., IV KO 88/12; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10; z dnia 1 czerwca 2010 r., IV KO 66/10; z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, w której to D. J. kwestionuje zapadłe w trzech sprawach decyzje procesowe odmawiające wszczęcia śledztw, które nie są po jej myśli. Dla zniwelowania potencjalnej subiektywnej obawy skarżącej (niezależnie od tego, czy uzasadnionej), do której odwołuje się Sąd Rejonowy w Lipsku, wystarczające jest zastosowanie art. 40 i art. 41 k.p.k., co miało już miejsce w tej sprawie, na co wskazano w postanowieniu Sądu występującego z inicjatywą przekazania sprawy.

Sąd Najwyższy ma świadomość specyfiki funkcjonowania sądów w małych miejscowościach. Nie oznacza to jednak, że sądy takie (i sędziowie w nich orzekający) są zwolnieni z potrzeby orzekania w sprawach lokalnych – nieraz bardzo trudnych – których przedmiot (często budzący wiele kontrowersji, a nieraz i emocji) pozostaje w szczególnym zainteresowaniu społeczności lokalnej albo w których co najmniej jednym z uczestników postępowania jest osoba znana lub zajmująca ważne stanowisko w tej społeczności. Argumenty Sądu Rejonowego w Lipsku sprowadzające się do stwierdzenia, że „wszyscy wszystkich znają” i to stoi na przeszkodzie w rozpoznaniu zażalenia żadną miarą nie mogą więc prowadzić do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. *„Fakt urzędowej znajomości sędziów, prokuratorów lub innych osób występujących przed sądem (adwokaci,*

biegli, tłumacze) nie może stanowić o istnieniu uzasadnionej obawy co do braku bezstronności orzekających w sprawie sędziów” (zob. np. postanowienia: z dnia 21 kwietnia 2016 r., IV KO 25/16, z dnia 24 maja 2013 r., II KO 29/13, z dnia 17 maja 2011 r., III KO 37/11). Co więcej, ewentualne znajomości zawodowe i towarzyskie sędziów z prokuratorami nie mogą być w ogóle rozważane na gruncie art. 37 k.p.k., a jedynie ewentualnie w aspekcie instytucji *iudex suspectus* (art. 41 k.p.k.) i to indywidualne wobec danego sędziego i określonego prokuratora (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., IV KO 119/10). Jeżeli więc w ocenie sędziego, który miałby w tej sprawie orzekać, istniałyby, wynikające z powodu służbowych kontaktów z prokuratorami, okoliczności mogące wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności (art. 41 § 1 k.p.k.), sędzia ten może złożyć żądanie wyłączenia go od rozpoznania sprawy (art. 42 § 1 k.p.k.).

Na marginesie należy jeszcze podkreślić, że Sąd Rejonowy powinien rozważyć potrzebę przemyślenia i przewartościowania sposobu myślenia o roli i funkcji sędziego oraz sądu w społeczeństwie (także w społecznościach lokalnych). Gdyby tego rodzaju argumenty, jakimi posłużył się Sąd Rejonowy w Lipsku, miały rzeczywiście stanowić przeszkodę w rozpoznaniu tej sprawy, to należałoby podać wątpliwość zdolność tego Sądu (*en bloc*) do orzekania w jakichkolwiek sprawach, które mają lokalne zakotwiczenie (a więc jeżeli nie we wszystkich, to z pewnością w zdecydowanej większości spraw będących rozpoznawanych w tym Sądzie). Właśnie takie sprawy stwarzają dodatkową sposobność dla sądu, aby wykazał, że – niezależnie od tego, co jest przedmiotem postępowania i kto jest jego uczestnikiem – potrafi w sposób niezawisły i niezależny sprawę rozstrzygnąć i tym samym umacniać w społeczeństwie przekonanie o roli niezależnych sędziów i niezawisłych sądów. W takich wypadkach szczególną wagę odgrywa potrzeba rzetelnego rozpoznania sprawy i dania temu należytego wyrazu we właściwie umotywowanym uzasadnieniu.

Wobec braku wskazania innych okoliczności, które miałyby uzasadniać przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, wniosek Sądu Rejonowego w Lipsku należało rozstrzygnąć negatywnie.

Sąd Najwyższy mając na uwadze powyższe orzekł jak w sentencji.

Prezes SN Zbigniew Kapiński

[PGW]

[ms]